

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 807/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. S. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 czerwca 2020 r. sygn. akt I C 33/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego Z. R. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych), w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 807/20

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 21 marca 2022 r.

Wyrokiem z 3 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo A. K. przeciwko M. S. i (...) S.A. w W. o zapłatę in solidum kwot: 100.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia w wyniku błędnej diagnozy lekarskiej postawionej przez pozwaną; 6.776 zł

odszkodowania za koszty leczenia; 1000 zł miesięcznie tytułem renty - wraz z ustawowymi odsetkami; orzekł o kosztach procesu i wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że pozwana M. S. w dacie zdarzenia posiadała polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. W latach 2006 - 2007 była kilkakrotnie z wizytą domową u powódki, która uskarżała się na dolegliwości związane z kręgosłupem, m.in. rwę kulszową. W dniu 6 stycznia 2011r. pozwana była z wizytą domową u powódki, która skarżyła się na dolegliwości w postaci opadania ręki prawej i niemożności wyprostowania palców. Nie potrafiła podnieść prawej ręki do góry, natomiast prawidłowy był uścisk ręki w tym jego symetria. Nie zgłaszała żadnych innych dolegliwości. Pozwana stwierdziła wystąpienie u powódki porażenia nerwu promieniowego prawego i zaleciła jej wzięcie 10 zastrzyków (...) domięśniowo oraz rehabilitację. W dniu 17 stycznia 2011 r. powódka trafiła na oddział neurologii w szpitalu w K., gdzie rozpoznano u niej zawał lewej półkuli mózgu, podejrzenie niedrożności lewej tętnicy szyjnej wewnętrznej, nadciśnienie tętnicze. Przebywała na ww. oddziale od 17 stycznia do 1 lutego 2011 r., a następnie od 1 lutego do 15 marca 2011 r. na oddziale rehabilitacji. Została wypisana z ośrodkowym niedowładem nerwu (...) po stronie prawej, miernym niedowładem prawej kończyny górnej, niewielkim niedowładem prawej kończyny dolnej. W dniu 11 lipca 2011 r. powódka poddała się badaniu USG tętnic szyjnych, które wykazało m.in. niedrożność lewej tętnicy szyjnej wewnętrznej po udarze mózgu. Pismami z 11 i 18 kwietnia 2013 r. powódka zgłosiła pozwanej oraz (...) S.A. szkodę wraz z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia i renty. (...) S.A. wskazała, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności. W dniu 21 listopada 2013 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego wnioski o zewazwanie pozwanej i (...) S.A. do próby ugodowej z tytułu zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, odszkodowania w kwocie 10.000 zł oraz renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Strony nie doszły do porozumienia i do zawarcia ugody nie doszło. Zgłoszone przez powódkę w dniu 6 stycznia 2011 r. objawy nie były charakterystyczne dla nadejścia zawału lewej półkuli mózgu,

a wystawiona przez pozwaną diagnoza i zastosowane leczenie były prawidłowe. Na ocenę neurologiczną nie miało wpływu to, że w 2006 r. i 2007 r. powódka była leczona przez pozwaną z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa. Obszar uszkodzenia mózgu u powódki nie koreluje z niedowładem prawej kończyny górnej. Udar mózgu, który wystąpił u powódki nie ma związku z objawami neurologicznymi w postaci niedowładu prawej kończyny górnej, gdyż obszar niedokrwienia widoczny w lewej półkuli mózgu nie pokrywa się z obszarem, który mógłby być przyczyną tego niedowładu. Obszar niedokrwienia widoczny w lewej półkuli mózgu powódki w obrębie płata ciemieniowego nie pokrywa się z obszarem odpowiadającym za niedowład w prawej kończynie górnej. W związku tym objawy z kończyny górnej prawej, które wystąpiły u powódki nie miały związku z niedokrwieniem widocznym w badaniu TK z dnia 17 stycznia 2011 r. W badaniu tym nie stwierdzono uchwytnych radiologicznie zmian w obszarze odpowiadającym prawej kończynie górnej. W badaniu TK z dnia 17 stycznia 2011r. nie są widoczne żadne zmiany, które mogłyby dawać kliniczne objawy niedowładu tej kończyny.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, przyjmując, w szczególności, że choć roszczenia powódki nie są przedawnione, to strona ta nie wykazała, aby pozwana popełniła jakikolwiek błąd w sztuce lekarskiej, w szczególności w postaci nieprawidłowego zdiagnozowania powódki i konsekwencji podjęcia wadliwego procesu jej leczenia.

Wyrok powyższy powódka zaskarżyła apelacją w części oddalającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła: 1) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. - poprzez oddalenie/pominięcie wniosków dowodowych strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lekarza neurologa, podczas gdy jej przeprowadzenie było konieczne, przedmiotem dowodu były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wymagające wiedzy specjalnej, a zalegające w aktach sprawy opinia wraz

z opiniami uzupełniającymi biegłego neurologa dr. n. med. P. G.'a są wewnętrznie sprzeczne, sprzeczne z zalegającą w aktach opinią radiologa lek. med. P. B., niejasne, a także zauważalnie stroniczne, niepełne, na co zwracał uwagę sam biegły neurolog, a nadto biegły nie wyjaśnił kwestii wskazanych w odezwie Sądu oraz zarzutach pełnomocnika powódki; 2) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. 207 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. - poprzez oddalenie/pominięcie wniosków dowodowych strony powodowej o: a) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lekarza neurologa, pomimo iż przeprowadzenie przedmiotowego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek dowodowy został złożony w ustawowym terminie, a w szczególności w terminie zakreślonym przez Sąd do złożenia wszelkich wniosków dowodowych; b) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków A. F., E. P., L. D., U. D., T. K. (1), R. F., podczas gdy przedmiotem zawnioskowanych dowodów były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto konieczne do wydania precyzyjnej i pełnej opinii medycznej, na co między innymi zwracał uwagę biegły lekarz neurolog, a wnioski dowodowe zostały złożone w ustawowym terminie, a w szczególności w terminie zakreślonym przez Sąd do złożenia wszelkich wniosków dowodowych; c) zwrócenie się do (...) S.A. w W. o nadesłanie wykazu połączeń numeru powódki w dniach od 6 stycznia 2011 r. do 17 stycznia 2011 r., z numerami telefonu pozwanej ad. 1 i dopuszczenie nadesłanego wykazu jako dowodu, podczas gdy przedmiotem zawnioskowanych dowodów były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przeprowadzenie powyższego dowodu pozwoliłoby na niebudzące wątpliwości skonfrontowanie zeznań stron i ocenę ich wiarygodności, a wniosek dowodowy został złożony w ustawowym terminie, a w szczególności w terminie zakreślonym przez Sąd do złożenia wszelkich wniosków dowodowych; 3) naruszenie 235⁽²⁾ k.p.c., w szczególności §2 przedmiotowego artykułu - poprzez oddalenie/pominięcie wniosków dowodowych złożonych przez stronę powodową i niewskazanie powodu wraz z podstawą prawną tychże rozstrzygnięć, co jest sprzeczne z przepisami prawa, a nadto uniemożliwia kontrolę instancyjną zapadłych decyzji; 4) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na braku dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, nadto w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w sytuacji gdy ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie winna być kompleksowa, oparta na zestawieniu i analizie wszystkich dowodów, przy zastosowaniu w ich ocenie jednakowych mierników tej oceny, a w konsekwencji nieoparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, poprzez: a) uznanie w przeważającej części za wiarygodne zeznań pozwanej ad. 1, podczas gdy zeznania M. S. nie polegały na prawdzie, były wewnętrznie sprzeczne, a nadto sprzeczne ze złożonymi przez pozwaną ad. 1 wyjaśnieniami w postępowaniu przed(...) Rzecznikiem(...)w K., (...) Izby Lekarskiej w K., sprzeczne z zeznaniami powódki, a nadto nakierowane na ochronę własnej osoby i uniknięcie odpowiedzialności; b) uznanie w przeważającej części za wiarygodne zeznań pozwanej ad. 1, ponieważ korespondowały z opiniami biegłych zalegającymi w aktach sprawy, podczas gdy opinie biegłych były niepełne, wewnętrznie i wzajemnie sprzeczne, stroniczne i oparte jedynie o zeznania pozwanej ad. 1, a nadto o dokumentację medyczną, która została wadliwie sporządzona przez pozwaną ad. 1, pomimo iż strona powodowa wielokrotnie wносиła zarzuty do opinii oraz wskazywała, iż opinie sporządzone są jedynie w oparciu o zeznania pozwanej ad. 1 i nie odnoszą się do faktów podawanych przez powódkę; c) uznanie, iż zeznania powódki nie były przydatne dla rozstrzygnięcia w związku z ustaleniami poczynionymi przez biegłych, podczas gdy zeznania strony powodowej były kluczowe dla rozstrzygnięcia, powódka osobiście uczestniczyła w wydarzeniach będących przedmiotem oceny Sądu, a opinie biegłych były sporządzone w sposób wadliwy, jedynie w oparciu o zeznania pozwanej ad. 1 oraz dokumentację medyczną wadliwie sporządzoną przez pozwaną ad. 1 i nie odnoszą się do faktów podawanych przez powódkę, a nadto zeznania powódki były spójne z zeznaniami świadka D. P. (1); d) uznanie, iż zeznania D. P. (1) nie były przydatne dla rozstrzygnięcia w związku z ustaleniami poczynionymi przez biegłych, podczas gdy opinie biegłych były sporządzone w sposób wadliwy, jedynie w oparciu o zeznania pozwanej ad. 1 oraz dokumentację medyczną wadliwie sporządzoną przez pozwaną ad. 1 i nie odnoszą się do faktów podawanych przez powódkę, a zeznania świadka były spójne z kluczowymi dla rozstrzygnięcia sprawy zeznaniami powódki; 5) naruszenie art. 327⁽¹⁾ §1 k.p.c. - poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób lakoniczny, wskazujący w sposób zbyt ogólnikowy, z jakich przyczyn Sąd uznał zeznania pozwanej ad. 1 za wiarygodne w przeważającej części, a z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom powódki, co uniemożliwia kontrolę instancyjną; 6) błąd w ustaleniach

faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia – poprzez: a) ustalenie, że powódka podczas wizyty lekarskiej M. S. w dniu 6 stycznia 2011 r. nie zgłaszała pozwanej ad. 1 żadnych innych objawów i dolegliwości poza opadaniem ręki prawej i niemożności wyprostowania palców, podczas gdy powódka zgłaszała także drętwienie prawej połowy twarzy i języka oraz ból głowy, co wynika z kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań strony powodowej (protokół rozprawy z dnia 13 maja 2015 r., 31:16 i nast., 56:54 i nast.) oraz zeznań świadka D. P. (1); b) ustalenie, iż zgłoszone przez powódkę w dniu 6 stycznia 2011 r. objawy nie były charakterystyczne dla nadejścia zawału lewej półkuli mózgu, a wystawiona przez pozwaną M. S. diagnoza i zastosowane leczenie były prawidłowe, a także że udar mózgu, który wystąpił u powódki nie ma związku z objawami neurologicznymi w postaci niedowładu prawej kończyny górnej, gdyż nie pokrywa się z obszarem, który mógłby być przyczyną tego niedowładu, podczas gdy dokonując powyższego ustalenia Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego neurologa wraz z opiniami uzupełniającymi, które były wadliwe, niepełne i sporządzone w oparciu o zeznania pozwanej ad. 1 oraz dokumentację medyczną wadliwie sporządzoną przez pozwaną ad. 1, a biegły neurolog nie odniósł się w opinii do stanu faktycznego podanego przez powódkę, pomimo wielokrotnych zarzutów strony powodowej wraz z wnioskami o uzupełnienie opinii w tym zakresie; c) brak ustalenia, że pozwana M. S. na skutek niesporządzenia w sposób prawidłowy wywiadu medycznego, braku zlecenia odpowiednich badań, pominięcia zgłaszanych jej przez powódkę objawów, postawiła nieprawidłową diagnozę i zaleciła powódcie nieprawidłowy sposób leczenia, co opóźniło konieczną powódcie pomoc medyczną oraz brak ustalenia, iż na skutek popełnionego przez pozwaną zawinionego błędu medycznego i podjęcia nieprawidłowych działań oraz zaniechania udzielenia właściwej pomocy powódka poniosła szkodę w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia; d) brak poczynienia ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia powódki w okresie od 6 do 17 stycznia 2011 r., brak poczynienia ustaleń w przedmiocie kontaktu powódki z pozwaną ad. 1 po wizycie lekarskiej w dniu 6 stycznia 2011 r., treści tychże rozmów, przekazywania przez pozwaną ad. 1 powódcie dalszych zaleceń, w szczególności o nieprzerywaniu zaleconej kuracji zastrzykami.

W odpowiedziach na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Nieskutecznie powódka zarzuciła naruszenie art. 327¹ §1 k.p.c., które miało polegać na niewystarczającym zaprezentowaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia motywów, którymi kierował się Sąd przy ocenie zeznań powódki i pozwanej. Przede wszystkim zauważyć należy, że powoływany przepis nie nakłada na sąd obowiązku podawania przyczyn, dla których określone dowody obdarzył przymiotem wiarygodności, co w rozpoznawanej sprawie dotyczyło zeznań pozwanej. Zgodzić natomiast należy się z apelującą co do tego, że ocena zeznań powódki była zbyt lakoniczna. Nie oznacza to jednak, że podniesiony w tym zakresie zarzut był skuteczny. Skarżącej nie udało się wykazać, aby uchybienie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, a przede wszystkim nie czyniło wyroku nieweryfikowalnym w toku instancji.

Analogicznie ocenić należało zarzut naruszenia art. 235² k.p.c. Także w tym przypadku zaniechanie wskazania podstawy prawnej oddalenia wniosków dowodowych, co zresztą dotyczy wyłącznie postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie 3 czerwca 2020 r. (z uwagi na datę wejścia w życie omawianego przepisu), nie wpłynęło ani na trafność orzeczenia końcowego, ani na możliwość kontroli odwoławczej.

Zarzuty dotyczące bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę przed Sądem Okręgowym okazały się uzasadnione częściowo, co z kolei wywołało potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. W istocie z opinii biegłego neurologa P. G., a w szczególności złożonych przez niego ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie w dniu 23 października 2017 r., wynikało, że znaczenie dla ostatecznego kształtu opinii mogą mieć relacje osób, z którymi powódka miała kontakt między 6 a 17 stycznia 2011 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził na tę okoliczność dowody z zeznań świadków: E. P. (protokół elektroniczny rozprawy

z 31.01.2022r. – 00:05:19-00:13:00), A. P., U. D. i T. K. (1) (protokół elektroniczny rozprawy z 7.03.2022r. – 00:03:19-00:30:00). Dowody te ostatecznie okazały się nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczności, na które zgłosiła je powódka, albowiem przesłuchani świadkowie albo w ogóle nie dysponowali informacjami na temat stanu zdrowia skarżącej w relewantnym zakresie, albo informacje te były szczątkowe i niewystarczające (T. K.). Przeprowadzenie dowodu z zeznań L. D. okazało się niemożliwe z uwagi na śmierć świadka. Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia z kolei Sąd Apelacyjny uznał zeznania R. F., który miał konsultować powódkę przed wniesieniem przez nią powództwa. Świadek ten nie widział zatem skarżącej w relewantnym okresie, wiedzę na temat okoliczności zdarzenia czerpał od powódki, a zaprezentowanie wiadomości specjalnych zastrzeżone jest dla opinii biegłego.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do zmiany postanowienia dowodowego odmawiającego wystąpienia do operatora telekomunikacyjnego o nadesłanie wykazu połączeń numeru powódki w dniach od 6 do 17 stycznia 2011 r. Przede wszystkim informacja ta objęta jest tajemnicą telekomunikacyjną na podst. art. 159 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (t. jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 576 ze zm.), a nie zachodzą wyjątki ustawowe od niej zwalniające, w szczególności przewidziany w art. 159 ust. 4 ww. ustawy. Niezależnie od tego sam fakt kontaktowania się powódki z pozwaną w ww. okresie nie świadczyłby o trafności jej stanowiska procesowego co do wadliwości diagnozy postawionej przez pozwaną lekarzkę.

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie obie strony procesu przedstawiły konkurencyjne wersje wydarzeń, które miały mieć miejsce w dniu 6 stycznia 2011 r. w czasie wizyty domowej pozwanej lekarki u powódki. Wersja pozwanej została pozytywnie zweryfikowana opiniami biegłych neurologa i radiologa.

Zdaniem skarżącej zeznania pozwanej nie zasługiwały na wiarę, albowiem były sprzeczne wewnętrznie, a nadto sprzeczne ze złożonymi przez pozwaną wyjaśnieniami w postępowaniu przed (...) Rzecznikiem (...) oraz z zeznaniami powódki, a nadto nakierowane na ochronę własnej osoby i uniknięcie odpowiedzialności. Sprzeczność między zeznaniami złożonymi przez każdą ze stron procesu jest rzeczą naturalną i sama w sobie nie czyni zeznań jednej ze stron bardziej wiarygodnymi od zeznań przeciwnika procesowego. W analogiczny sposób ocenić należy argumentację

o nakierowaniu zeznań pozwanej na ochronę własnej osoby i uniknięcie odpowiedzialności.

Jak wynika z kolei z uzasadnienia apelacji, wewnętrznej sprzeczności zeznań powódki skarżąca upatrywała w tym, że nie potrafiła ona wskazać, gdzie znajdowało się łóżko powódki i ile było pomieszczeń w jej lokalu, a jednocześnie podawała, że łóżko było zasłane. W ocenie Sądu Apelacyjnego podawane okoliczności nie muszą świadczyć o niewiarygodności relacji powódki. Przede wszystkim pamiętać należy, że wizyta w domu powódki miała miejsce ponad cztery lata przed składaniem zeznań. Zwrócić też trzeba uwagę na cel tej wizyty. Uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego wydaje się, że dla lekarza istotniejsze jest (co w sposób oczywisty wpływa na możliwość zapamiętania), czy pacjent leży (na co wskazywać może stan posłania), a nie, gdzie stoi łóżko i ile jest pomieszczeń w mieszkaniu. Niezależnie od powyższego podnoszona rzekoma sprzeczność jawi się jako irrelevantna w sytuacji, gdy bezsporne jest, że wizyta lekarska w rzeczywistości miała miejsce. Analogicznie ocenić należy kwestię tego, czy po roku od zdarzenia pozwana rozmawiała z powódką czy też odłożyła słuchawkę, co zdaniem apelującej ma świadczyć o sprzeczności wersji podawanej w procesie i w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie dezawuuje zeznań powódki wreszcie okoliczność, że nie sporządziła ona dokumentacji w trakcie wizyty, a nawet, że ujęła w niej zawyżone dozowanie zastrzyków, skoro fakt ten nie miał znaczenia dla oceny diagnozy.

Zeznania powódki co do występujących u niej w dniu 6 stycznia 2011 r. objawów, które miały świadczyć o udarze, nie znalazły potwierdzenia w żadnym obiektywnym dowodzie, a to na skarżącej w tym zakresie spoczywał ciężar przewidziany w art. 6 k.c. Wbrew przekonaniu autora apelacji wersja powódki nie jest w pełni spójna z zeznaniami D. P. (1) – osoby należącej do kręgu jej najbliższych. Przede wszystkim ww. świadek nie był obecny w czasie wizyty, a jej przebieg znał wyłącznie z relacji powódki. Zdaniem świadka przyczyną, dla której powódka zamówiła wizytę było m.in. zaobserwowane przez niego opadanie kącika ust oraz drętwienie ręki. Co istotne, objawy te świadek miał zauważyć już w październiku 2010 r. i zwrócić na to uwagę powódcie. Tymczasem z treści pozwu wynika, że jakiegokolwiek negatywne objawy zdrowotne pojawiły się dopiero w dniu 6 stycznia 2011 r., a wcześniej nie miała żadnych objawów złego samopoczucia. Nie sposób oprzeć się we wskazanych wyżej okolicznościach, że świadek nawet nie działając w złych intencjach, starał się przedstawić jak najkorzystniejszą dla powódki wersję zdarzeń. Na uwagę zasługuje, że biegły neurolog także dysponował już przy wydawaniu opinii tymi zeznaniami i nie dostrzegł w nich podstawy do przyjęcia wersji powódki. Sięgnąć w tym miejscu należy do zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie apelacyjnej. Zdaniem powódki wszystkie te osoby miały z nią kontakt w okresie od 6 do 17 stycznia 2011 r. Znamienne jest, że żadna z nich nie zapamiętała okoliczności pogorszenia się stanu zdrowia skarżącej w tym czasie. Oczywiście należy mieć świadomość, że chodzi tu o zdarzenia sprzed ponad 10 lat. Niemniej trudno wyobrazić sobie, aby zawodowa pielęgniarka, która miała wykonywać powódcie zastrzyki, zignorowała wyraźne objawy neurologiczne, wskazujące na ryzyko udaru. Zwrócił na to zresztą także uwagę biegły w pierwotnej opinii (k. 315). W konsekwencji poczynionych wyżej spostrzeżeń Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że zeznania powódki i świadka D. P. (1) nie są wystarczające dla przypisania odpowiedzialności pozwanym.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów skierowanych przeciwko opinii biegłego neurologa. Wbrew twierdzeniom skarżącej biegły brał pod uwagę wersje obu stron, przy czym stwierdził, że brak jest wystarczających danych dla przyjęcia za wiarygodną tę prezentowaną przez powódkę. Za istotną z tego punktu widzenia biegły uznał okoliczność zachowania się powódki w okresie od 6 do 17 stycznia 2011 r. Luka w tym zakresie została uzupełniona w postępowaniu odwoławczym, a przeprowadzone dowody z zeznań świadków nie pozwoliły na poczynienie dodatkowych ustaleń, nie potwierdziły twierdzeń powódki, a co za tym idzie, nie uczyniły jej wersji wiarygodną. Zbędne było w tej sytuacji dalsze uzupełnianie opinii, nie mówiąc o dopuszczaniu dowodu z kolejnej opinii.

Nie ma też żadnej sprzeczności w stwierdzeniu przez biegłego, że pozwana była zbyt doświadczonym lekarzem, aby pominąć zgłaszane przez powódkę objawy, które mogłyby świadczyć o udarze mózgu. Konstatacja taka wydaje się jak najbardziej prawidłowa

w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Sąd również nie znajduje racjonalnych podstaw, dla których pozwana miałaby dopuścić się takiego zaniedbania, świadomie ignorując objawy, które mogłyby zagrazać nawet życiu pacjenta.

Opinia biegłego neurologa nie jest też sprzeczna z opinią biegłego z zakresu radiologii. Wbrew twierdzeniom apelującej drugi z ww. biegłych nie stwierdził, że objawy udaru mózgu wystąpiły już 6 stycznia 2011 r., ale że z równym prawdopodobieństwem mogły one wystąpić w tej dacie, jak i ok. 48 godzin przed badaniem TK, które miało miejsce 17 stycznia 2011 r. (k. 418).

Krytyka opinii biegłego neurologa pomija także jedną istotną okoliczność, że postępowanie powódki było przedmiotem specjalistycznej analizy medycznej zarówno w postępowaniu likwidacyjnym (k. 192), jak i dyscyplinarnym (akta związkowe). W obu przypadkach biegli lekarze nie dopatrzyli się błędu diagnostycznego po stronie pozwanej. Oczywiście dowody te oceniać należy wyłącznie jako dokumenty prywatne, co nie zmienia faktu, że nie dają one żadnych podstaw do podważania prawidłowości opinii sporządzonych w aktualnie rozpoznawanej sprawie.

W konsekwencji fiaska skutecznego podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów na niepowodzenie skazane były wszystkie zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, w szczególności tych dotyczących przebiegu badania powódki w dniu 6 stycznia 2011 r. oraz informacji przekazanych w trakcie tego badania pozwanej lekarce.

Sąd Okręgowy prawidłowo także zastosował prawo materialne, co nie stało się przedmiotem odrębnych zarzutów, a rozważania w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podzielił.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego przyjęto art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Jak wynika z licznych dokumentów zaofiarowanych przez skarżącą, także na etapie postępowania odwoławczego, jej sytuacja materialna oraz zdrowotna jawi się jako skrajnie niekorzystna. Oczywiście sama ta okoliczność dla zastosowania odstępstwa od reguły odpowiedzialności za wynik procesu nie byłaby wystarczająca. Niemniej zdaniem Sądu odwoławczego niedostatki w zakresie postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym mogły wzbudzić u apelującej przekonanie o nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i skłonić ją do podjęcia ryzyka poddania go kontroli instancyjnej.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu radcy prawnego orzeczono na podst. §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stoi na przeszkodzie normatywnemu różnicowaniu wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników procesowych w zależności od źródła ich umocowania.

SSA Marek Boniecki